

Lech Krzyżanowski

Patronat społeczny ZZG Inco nad budownictwem ludowym

Ochrona Zabytków 23/2 (89), 135-138

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W jednej z kolejnych uchwał skierowano pod adresem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie oraz Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków postulat przyspieszenia decyzji w sprawie ewentualnego powołania bieszczadzkiego skansenu cerkiewnego, gdyż praktycznie dopiero wówczas, zależnie od treści uchwały, będzie można opracować właściwy program w zakresie ochrony drewnianej architektury cerkiewnej i to nie tylko na terenie powiatu ustrzyckiego.

Ryszard Brykowski

PATRONAT SPOŁECZNY ZZG INCO NAD BUDOWNICTWEM LUDOWYM

W dniu 13 grudnia 1969 r. odbyło się w Warszawie spotkanie Dyrekcji Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków i dyrektorów muzeów etnograficznych z Dyrekcją Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych Inco. Celem spotkania było podsumowanie osiągnięć ZZG Inco, a w szczególności Zespołu Chemii i jego Działu Instruktażu Terenowego, w zakresie ochrony zabytkowego budownictwa drewnianego oraz wytyczenie zasad dalszej współpracy. Spotkaniu przewodniczył mgr Jerzy Tymiański — dyrektor ekonomiczny Zarządu Przemysłu i Handlu ZZG Inco.

Mgr Mieczysław Ptaśnik, — dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, w przemówieniu inauguracyjnym omówił doniosłe znaczenie problemu zachowania zabytkowego budownictwa drewnianego w Polsce. Proces uprzemysłowienia kraju, stały wzrost budownictwa na wsi, mimo pozytywnego w swej istocie charakteru zagrażają budownictwu ludowemu i krajobrazowi wsi. Jesteśmy świadkami całkowitego zanikania form budownictwa ludowego; jest to proces nieunikniony. Fakt ten nakłada na służbę konserwatorską obowiązek zachowania i utrwalenia dla przyszłych pokoleń najbardziej cennych i charakterystycznych przykładów drewnianej zabudowy wsi. W ciągu ostatnich kilku lat znacznie wzrosło zrozumienie dla tej sprawy. Wyraziło się to między innymi utworzeniem szeregu parków etnograficznych i remontem cenniejszych budynków w terenie. Ze szczególnym zrozumieniem spotkały się organa konserwatorskie ze strony ZZG Inco. Dział Instruktażu Terenowego Zespołu Chemii nie tylko nawiązał ścisłą współpracę z konserwatorami i dyrekcjami parków etnograficznych, lecz zorganizował szeroko zakrojone badania nad skutecznością własnych produktów. Dział Chemii włożył znaczny wysiłek w modyfikację produktów i instruktaż terenowy.

Ponad dwunastoletnia, bezkonfliktowa współpraca z ZZG Inco w dziele ochrony naszych ludowych dóbr kultury została wysoko oceniona przez kierownictwo resortu. Dziękując za współpracę dyrektor Ptaśnik wyraził przekonanie, że przyszłość przyniesie jeszcze lepsze wyniki. Następnie wręczył złote odznaki Za Opiekę nad Zabytkami, nadane przez Ministra Kultury i Sztuki. Odznaki otrzymali: poseł Zenon Komender, dyrektor Naczelny Zarządu Przemysłu i Handlu ZZG Inco Jerzy Rutkowski, pracownicy Działu Instruktażu Terenowego: kierownik Zbigniew Sroczyński, dr Michał Czajnik, inż. Zygmunt Wczelik, mgr inż. Janusz Witrylak.

Dyrektor Jerzy Rutkowski dziękując w imieniu odznaczonych stwierdził między innymi, że podejmując problematykę ochrony drewna Inco miało na względzie przede wszystkim ochronę drewna przemysłowego — zagadnienie jeszcze mało znane. Problem ochrony drewna zabytkowego został jednak bardzo wcześnie spostrzeżony. Posiadając znaczny potencjał produkcyjny i badawczy Inco poważnie zaangażowało się w sprawę ochrony zabytków uznając, że współpraca producenta z czynnikami chroniącymi zabytki jest zaszczytnym obowiązkiem. Inco wypracowało już pewien model współpracy producenta ze specjalistami odbiorcami-konserwatorami zabytków. Inco przechodzi obecnie na wyższy etap tej współpracy — niezależnie od dalszego ulepszania produktów służących do konserwacji zabytków, ZZG Inco chce spełniać rolę patronalną w stosunku do parków etnograficznych.

Po pokazie interesującego barwnego filmu pt. *Chrońmy drewno zabytkowe*, przygotowanego przez Inco jako jeden ze środków działania instruktażu terenowego, odbyła się dyskusja. Z natury rzeczy na tak uroczystym spotkaniu miała ona charakter okolicznościowy, a gratulacje i życzenia dalszych, znakomych wyników w pracy nad ochroną budownictwa drewnianego znalazły miejsce w każdym z wystąpień. Dobrze się stało, że grono najbardziej doświadczonych polskich specjalistów w zakresie ochrony drewna opowiedziało o swej współpracy z Inco w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Obok oficjalnego uznania, jakim są odznaczenia Ministra Kultury i Sztuki, wypowiedzi tych, na których barkach spoczywa opieka nad naszym budownictwem ludowym, oddały sprawiedliwość i uznanie dla ofiarności pracy Zespołu Chemii i jego Działu Instruktażu Terenowego. Głos zabrał prof. Bohdan Marconi (PP PKZ), bardzo wysoko oceniając współpracę, którą zapoczątkowały w r. 1958 zabiegi konserwatorskie w pałacu wilanowskim. Dr Józef Wiczerzak, dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, podkreślił, że rzeczywisty postęp prac w dziedzinie konserwacji i zabezpieczania obiektów w Muzeum nastąpił od momentu podjęcia współpracy z Inco. Szczególne znaczenie miało przemówienie dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Aleksandra Rybickiego, współdziałającego z Inco od 1958 r. Współpraca ta, niepozbawiona i akcentów polemicznych, daje znakomite wyniki. Pomoc Inco dla MBL wyraziła się nie tylko w zorganizowaniu ścisłej współpracy, stacji doświadczalnej i nieodpłatnego dostarczania niektórych produktów, lecz i w materialnej pomocy przy zakupie terenów dla MBL. Dyrekcja MBL oczekuje dalszego ulepszenia produktów Inco, a zwłaszcza kleju AG oraz nowych kitów do wypełniania ubytków.

Zbigniew Sroczyński (kierownik Działu Instruktażu Terenowego) przedstawił historię współpracy z parkami etnograficznymi. W 1958 r. zainicjowano współpracę z Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, w 1962 r. objęto pracami i instruktażem Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie Łomżyńskim, w 1965 r. — Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkovicach, gdzie powstaje nowe pole doświadczalne. Następne etapy rozwijania działalności to: Muzeum Rolnicze im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Ośrodek Plenerowy Muzeum Narodowego w Łowiczu, Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku i Muzeum w Nowym Sączu. Zapał do pracy objął wszystkich pracowników Działu. „Polubiliśmy nasze muzea” — stwierdził Z. Sroczyński. Tak szeroka i owocna działalność była możliwa dzięki znacznemu poparciu ze strony Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS, wydziałów kultury Rad Narodowych, a także dzięki pełnemu zrozumieniu poparciu dyrekcji i innych działów Inco. Laboratoria zakładów Inco stale pracują nad ulepszeniem produktów konserwujących. Działanie preparatów wypróbowuje się na terenowych poligonach: w Sanoku — impregnaty dla drewna zdrowego, w Ciechanowcu — zastosowanie żywic mocznikowo-formaldehydowych, w Bierkovicach podda się badaniom środki grzybo- i owadobójcze na materiale porażonym. Następnie mówca sprecyzował propozycje nowych form współpracy z parkami etnograficznymi: „Dotychczas działaliśmy w zasadzie wyłącznie na warunkach poradnictwa. Obecnie ... przy pełnym wzajemnym zrozumieniu musimy zapewnić sobie taką współpracę, że my przyjmujemy na siebie zakres określania zabiegów, a na placówkach muzealnych będzie ciążył obowiązek ścisłej realizacji”. I dalej: „Co może być przedmiotem dalszej unormowanej i zdefiniowanej pomocy dla muzeów? W największym skrócie: ocena stanu technicznego drewna obiektów wytypowanych, opracowanie wytycznych zabezpieczenia wstępnego, impregnacji i konserwacji konstrukcji przed montażem, konsultacje w trakcie prac i określanie rodzajów zabiegów nieodzownych po dokonaniu montażu. Następnie — bieżące przeglądy i zalecenia konserwatorskie, uzgadnianie metod i środków. Niekiedy — określanie terminów realizacji, gdy sytuacja tego wymaga. Pomoc w organizacji dostaw preparatów. Szkolenie ekip i konsultacje w zakresie organizacji zaplecza konserwatorskiego. Poza tym jesteśmy do Państwa dyspozycji, zgodnie z tradycją, poza wszelkimi ustaleniami formalnymi. W związku z tym oczekujemy zorientowania nas jakie plany i jaki program rozwoju jest dla placówek Państwa przewidziany, abyśmy mogli zbilansować nasze siły i czekające nas obowiązki”.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się dyskusja, w której zgłoszono szereg uwag i propozycji. Mgr Wojciech Kurpik (MBL w Sanoku) zwrócił uwagę na trudności w otrzymywaniu tworzyw do mas plombowych i kitów, spowodowane głównie niechęcią handlu do sprzedaży małej ilości produktów. Brak jest wyspecjalizowanego dystrybutora środków używanych do konserwacji. Mówca zaapelował

o interwencję resortu kultury w resorcie chemii w sprawie dostawy dla Inco żywic poliaddycyjnych (np. epidianu) wysokich gatunków, aby umożliwić podjęcie prób w oparciu o te tworzywa. Jest zdania, że żywice formaldehydowe nie nadają się do szerszego zastosowania w konserwacji. Postuluje prace nad preparatami przeciwoigniowymi, zwłaszcza dla zabezpieczenia słomy.

Prof. dr Roman Reinfuss (kierownik Pracowni Badania Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN) zwrócił uwagę na znaczenie dokumentacji realizowanych prac konserwatorskich, konieczność wyjścia z instruktażem poza duże muzea. Ważna jest — jego zdaniem — sprawa wydania podręcznika dla osób nie będących konserwatorami, a przeprowadzających proste zabiegi konserwatorskie w małych muzeach.

Mgr Stanisław Brzostowski (wicedyrektor ZMiOZ) zwrócił uwagę, że współpraca służby konserwatorskiej z Inco jest chlubnym, a zarazem unikalnym przykładem. Forma tej działalności jest przykładem właściwie pojętego społecznego zaangażowania, określonego pierwszym paragrafem Ustawy o Ochronie Dóbr Kultury i o Muzeach, który brzmi: „Ochrona dóbr kultury jest obowiązkiem państwa i powinnością jego obywateli”. Podkreślony przez prof. Reinfussa brak konserwatorów w małych ośrodkach jest wynikiem niedorozwoju szkolnictwa konserwatorskiego (spowodowany zarówno skromną ilością kadry uniwersyteckiej, jak i małym naborem na studia). Brak popularnych wydawnictw o charakterze instruktażowym nie ułatwia sytuacji.

Dr Michał Czajnik (gł. rzeczoznawca Zespołu Chemii Inco) wyjaśnił m.in. sprawę dokumentacji konserwatorskiej. Zamierza się zakładać kartę techniczną dla każdego obiektu przenoszonego do parku etnograficznego; każdy z tych budynków będzie dwukrotnie w ciągu roku kontrolowany. W razie potrzeby będą wydawane zalecenia konserwatorskie, które powinny być realizowane przez muzea w okresie nie dłuższym, niż 1-2 miesiące (w zależności od pory roku). W zakresie informacji konserwatorskiej nastąpił pewien postęp. Przykładem jest między innymi publikacja w „Ochronie Zabytków” licznych, specjalistycznych artykułów (m.in. materiały z konferencji myczkowieckiej) oraz w „Materiałach MBL”, rozprawdzanych szeroko między specjalistami. Nadal jednak pilna jest sprawa wydania broszury mającej charakter instrukcji lub wykładu o konserwacji drewna zabytkowego.

Podsumowania obrad dokonał dyr. Jerzy Tymiński stwierdzając między innymi, że współpraca z muzeami będzie w przyszłości prowadzona w sposób bardziej udokumentowany. Nastąpi zacieśnienie współpracy Inco z Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków, zwłaszcza w zakresie oceny wartości elementów zabytkowych przeznaczonych do wymiany w obiektach budownictwa. Przystąpi się do przygotowania broszury z podstawowymi wiadomościami o konserwacji drewna etnograficznego. Kończąc dyr. Tymiński wyraził przekonanie, że uznanie przez MKiS wkładu Inco w sprawy konserwatorskie z pewnością zmniejszy dysproporcję między istniejącymi potrzebami, a siłami i możliwościami zakładów i pracowników Inco. Spotkanie zakończono tradycyjną lampką wina.

Spotkanie warszawskie nasuwa kilka refleksji natury ogólnej. Problemu uratowania przed ostatecznym zniszczeniem najcenniejszych zabytków budownictwa drewnianego nie można przecenić. W ciągu najbliższych kilkunastu lat ten typ zabudowy, mający cechy autentycznego budownictwa ludowego, zniknie zupełnie. Już dziś niektóre dobrze zachowane typy chałup czy budynków gospodarczych są rzadkością. W tej sytuacji organa konserwatorskie mają szansę na sukces tylko we wspólnym działaniu z sojusznikami. Dodam od siebie — z sojusznikami dysponującymi poza poparciem moralnym także i aktywami rzeczowymi, środkami materialnymi. W tej sytuacji ZZG Inco stają się partnerem idealnym. Dodać tu trzeba — gwoli ścisłości — że producent nie był jedynie stroną dającą bezinteresownie. Środki oferowane muzeom etnograficznym, wypróbowywane w najróżniejszych warunkach, poddawane były dogłębnej obserwacji i surowej krytyce. To z kolei pozwalało ulepszać produkty; w tym zawarty był materialny zysk wytwórcy. Nie ulega jednak wątpliwości, że zyskiem, o który Działowi Chemii ZZG Inco w znacznie większym stopniu chodziło, są uratowane już zabytki i perspektywa znaczniejszych osiągnięć na tym polu.

Zamierzona forma współpracy Inco z parkami etnograficznymi, polegająca na ustalaniu przez specjalistów Działu Instruktażu Terenowego konkretnych zaleceń

w zakresie konserwacji drewna i zobowiązaniu muzealnictwa do ich realizacji, to nowy i ważny etap. Nie ulega wątpliwości, że Inco przejmie w ten sposób całą odpowiedzialność na siebie realizując swoje założenia patronalne. W ten sposób zostanie zdjęty z muzealnictwa etnograficznego duży ciężar. Dodać należy — ciężar, któremu zupełnie nie są w stanie podołać nowe placówki, a i zasłużone zespoły (np. MBL w Sanoku) z niemałym trudem niosą na swych barkach.

Nie można jednak nie zwrócić uwagi, że przy tak sformułowanej zasadzie współpracy (Inco zaleca, muzea są zobowiązane realizować), nie znajduje się miejsca na konsultacje konserwatorów z innymi, pozaincowskimi środowiskami. Daleki jestem od tego, aby sugerować potrzebę stałych kontaktów w każdym przypadku wydawania zaleceń. Nie było to dotychczas stosowane i przekracza możliwości tych środowisk. Istnieje jednak — jak sądzę — uzasadniona potrzeba stworzenia wspólnej platformy dyskusyjnej dla specjalistów Inco i innych środowisk. Można by tam dyskutować generalia: kierunki zaleceń, dalszych poszukiwań, ulepszeń metod i środków.

Można wyrazić nadzieję, że piękny przykład obywatelskiej postawy Inco, ów wypróbowany już model współpracy z konserwatorami zabytków, znajdzie naśladowców. O ileż więcej i sprawniej można by konserwować malowidła, rzeźby czy dawne księgi lub dokumenty, gdyby producenci specjalnych gatunków tworzyw (np. wielkie laboratoria zakładów przemysłu chemicznego produkujące pewne ilości wysokowartościowych środków, niektóre papiernie) zechciały wziąć pod uwagę jakże skromne — mimo wszystko — od lat zgłaszane postulaty konserwatorskie. A może po prostu nie potrafimy pod właściwy adres skierować naszych wniosków i tylko dlatego nie jest wyzwolona inicjatywa innych zespołów badawczych, tak jak się to stało w przypadku Zespołu Chemii ZZG Inco?

Lech Krzyżanowski

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA KONSERWATORSKA

Zwołana na dzień 22 stycznia 1970 roku Ogólnopolska Konferencja Konserwatorska w całości została poświęcona wybranym zagadnieniom dotyczącym zabytków ruchomych. Poza Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków, Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków, wojewódzkimi i miejskimi konserwatorami zabytków w spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście — przedstawiciele Komendy Głównej MO, Najwyższej Izby Kontroli, Głównego Zarządu Ceł, Zarządu PP Desa.

Referat problemowy wygłosił mgr Mieczysław Ptaśnik, dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, stwierdzając na wstępie, że rada ma wykazać w jakim stopniu służba konserwatorska w Polsce realizuje niektóre z zadań w zakresie ochrony zabytków ruchomych, wynikające z wydanej przed siedmioma laty Ustawy o Ochronie Dóbr Kultury i o Muzeach.

W ciągu ostatniego roku znacznie wzrosło zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami ochrony zabytków ruchomych. Znalazło to między innymi wyraz w licznych audycjach radiowych, w prasie, telewizji i filmie. W roku tym Najwyższa Izba Kontroli dokonała kompleksowej analizy zagadnień ochrony zabytków na podstawie kontroli przeprowadzonych u Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków, w osiemdziesięciu placówkach handlowych i w Zarządzie PP Desa.

Niezależnie od tego, że sprawy zabytków ruchomych są jedynie małą częścią zadań konserwatorskich, należy odpowiedzieć na pytanie, co zrobiliśmy w tym zakresie. Wydano szereg przepisów prawnych wynikających z Ustawy. Poddano planowym zabiegom konserwatorskim dużą liczbę zabytków. Zaczęto i znacznie zaważano, na niespotykaną skalę, akcję ewidencji zabytków ruchomych. Nie ulega jednak wątpliwości, że realizacji powyższych zadań nie towarzyszyło w po-